

# Józef Tomasz Pokrzywniak

---

## Włodzimierz Dworzaczek

---

Biuletyn Polonistyczny 33/1-2 (116-117), 112-117

---

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

zrealizowanych, a bardzo cennych inicjatyw, znalazła się m.in. redakcja leksykonu telewizyjnego, dla której Pani Docent, jeszcze w ostatnich miesiącach swego życia, organizowała zespół oraz szukała sponsora i wydawcy.

W spuściźnie naukowej Poli Wert pozostało ponad czterdzieści rozpraw, poświęconych problematyce filmowej i telewizyjnej. Wspomnieć też należy o powstałych pod jej opieką ośmiu doktoratach (w tym trzy prace doktorantów z Iraku) i kilkudziesięciu pracach magisterskich. Doc. dr Pola Wert do końca też była aktywna jako nauczyciel akademicki.

Dorobek naukowy oraz praca dydaktyczna stanowią w pełni uzasadnioną podstawę uznania Jej za badacza i nauczyciela zasłużonego dla powstania i rozwoju polskiego filmoznawstwa i wiedzy o telewizji.

październik 1989

Kazimierz Sobotka

**WŁODZIMIERZ DWORZACZEK**

15 X 1906 - 23 IX 1988

23 września 1988 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarł emerytowany profesor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Włodzimierz Dworzaczek. Wybitny historyk, uznany w kraju i za granicą, autorytet w dziedzinie genealogii, heraldyki i biografistyki, związany od lat przedwojennych z Poznaniem, od 1945 r. z tamtejszym Uniwersytetem, a od 1957 - z poznańską uniwersytecką polonistyką.

Urodził się 15 października 1906 r. w Mińsku na Białorusi, tu rozpoczął edukację gimnazjalną, przerwana niespodziewanie po

trzeciej klasie. Latem 1920 r., wobec zbliżającej się groźby bolszewickiej, wraz z rodziną opuścił Mińsk, przenosząc się na krótko do Łodzi, a potem na stałe do Poznania. Tu, w Gimnazjum im. Karola Marcinkowskiego uzyskał maturę, po czym rozpoczął studia historyczne. Krótko po ich ukończeniu napisał pod kierunkiem prof. Adama Skałkowskiego rozprawę doktorską, poświęconą życiu i działalności wojewody Ksawerego Działyńskiego. Mając od dawna ukształtowane zainteresowania genealogią, sporo czasu spędzał na kwerendach archiwalnych i do wybuchu wojny był już posiadaczem unikatowej kartoteki. Zabrał ją wraz z innymi materiałami do Warszawy, gdzie spędził okupację. Cały ten naukowy dorobek spłonął w Powstaniu Warszawskim.

W 1945 r. Włodzimierz Dworzaczek wrócił do Poznania i podjął pierwszą stałą, choć bezpłatną jeszcze pracę, jako asystent wolontariusz przy Katedrze Historii na Wydziale Humanistycznym. W następnym roku został młodszym asystentem seminarium historycznego, a po paru miesiącach adiunktem. Docenturę uzyskał w roku 1955 - kilka lat po wystosowaniu wniosku, jednogłośnie zaopiniowanego przez Radę Wydziału i Senat (habilitacji ówczesne władze centralne nie zatwierdziły). Po rozmaitych reorganizacjach, nękających Uniwersytet w czasach stalinowskich, znalazł się Dworzaczek - z inicjatywy prof. Romana Pollaka - na Wydziale Filologicznym. Najpierw jako kierownik świeżo utworzonej Pracowni Historii Kultury Polskiej, a od roku 1958, po uprzednim uzyskaniu tytułu profesora nadzwyczajnego, jako kierownik Katedry Historii Kultury Polskiej. Po dziesięciu latach i po trzyletnim oczekiwaniu od daty sformułowania wniosku, otrzymał tytuł profesora zwyczajnego.

Od 1969 r., w wyniku kolejnych zmian organizacyjnych powołujących instytuty i przekształcających katedry w zakłady,

aż do przejścia na emeryturę w 1975 r., Profesor kierował Zakładem Historii Kultury Polskiej.

Naukowy dorobek Włodzimierza Dworzaczka ciągle jeszcze nie jest zamknięty. W 1939 r. okupanci niemieccy zniszczyli znajdującą się w końcowej fazie druku doktorską książkę o Ksawerym Działyńskim. Ocalał jedynie - znajdujący się w rękach Autora - egzemplarz korektorski, lecz i on spłonął w pożodze Warszawy wraz z nieocenionymi materiałami do kontynuacji "Herbarza" Bonieckiego i z przygotowanym już do druku jego tomem XVII. Przed wojną ukazał się jeszcze, nakładem Gebethnera i Wolffa, "szkic genealogiczno-historyczny" pt. "Schlichtingowie w Polsce", zaś po wojnie wyszła książka "Dobrowólne poddaństwo chłopów" (1952).

W latach stalinowskich bibliografia publikacji Włodzimierza Dworzaczka jest jednak uderzająco chuda. Zainteresowania genealogiczne rodami możnowładczymi i szlacheckimi miały wtedy stempel klasowej obcości i były źle widziane. Powoli jednak wieloletnie kwerendy w archiwach i benedyktyński trud rejestrowania ich zawartości, zaczynały owocować publikacjami. W 1957 r. Włodzimierz Dworzaczek wydał "Acta sejmikowe województw poznańskiego i Kaliskiego. Część 1: 1572-1616". W 1962 r. ukazała się część 2 obejmująca lata 1616-1632. Oba tomy liczą blisko 1000 stron druku!

Rok 1959 przyniósł druk fundamentalnej "Genealogii", która nazwisku Dworzaczka nadała rangę i funkcję taką, jaką w innych dziedzinach zyskały nazwiska Karola Estreichera czy Gabriela Korbuta - twórców bibliografii - zastępujące oficjalne tytuły ich dzieł.

W 1963 r. pod redakcją Profesora, przy współudziale Juliana Bartysia i Zbigniewa Kuchowicza, w cenionej serii nauko-

wej Biblioteka Pisarzy Polskich ukazała się Waleriana Nekandy Trepki "Liber Generationis plebeanorum", zwany "Liber chamorum". Niezwykła historia rodowodów szlacheckich, a właściwie podszywających się nieprawnie pod szlachectwo, wymagała niesłychanej wprost akrybii biograficznej - dlatego też drugi tom zawiera wyłącznie szczegółowe przypisy i indeksy.

W 1969 r. należy odnotować znaczący udział autorski Profesora (współ z Gerardem Labudą) w pierwszym tomie "Dziejów Wielkopolski". Natomiast w 1971 r. Instytut Wydawniczy PAX wydrukował pierwszy tom dziejów rodziny Tarnowskich, nad którymi prace zostały rozpoczęte jeszcze przed wojną: "Lewicy Tarnowscy. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego. Wiek XIV-XV". Drugi tom tej imponującej rzetelnością, rozmachem i źródłowym udokumentowaniem monografii, pt. "Hetman Jan Tarnowski", ukazał się w 1985 r., zaś tom trzeci, obejmujący dzieje rodu po wiek XVIII, wymagający jedynie aktualizujących dopełnień bibliograficznych, czeka na swą kolej w wydawnictwie.

Obie książki, a także pozostająca jeszcze w maszynopisie część trzecia, mimo imponującego oparcia w źródłach, nie są tylko suchymi opracowaniami, przygniatającymi erudycją. Są barwnie opowiedzianymi dziejami ludzi, trafnie i wnikliwie charakteryzowanych; opowiedzianymi przez autora, który obdarzony był niezwykle umiejętnością rozumienia i wyjaśniania zjawisk historycznych i tworzących je ludzi. Który był ponadto wytrawnym stylistą, czytany w staropolszczyźnie i czerpiącym z niej to, co najwartościowsze.

Te same walory stylistyczne, a przede wszystkim imponującą rzetelność źródłową, posiadają liczne biografie opracowane przez Profesora dla "Polskiego Słownika Biograficznego". Współpracę z nim rozpoczął już w 1936 r. i kontynuował, wchodząc w

skład zespołu redakcyjnego, zaraz po wznowieniu wydawnictwa od roku 1958. Zamieścił w "PSB" blisko sto biogramów, obejmujących często dzieje całych rodów, np. Gajewskich, Górków, Kocielskich, Leszczyńskich, Mielżyńskich.

Był też Profesor Dworzaczek niezwykle rzetelnym recenzentem, szczególnie wydawnictw źródłowych, które przy okazji uzupełniał cennymi spostrzeżeniami. Recenzował np. korespondencję między Krzysztofem a Łukaszem Opalińskimi, wydaną przez Pollaka, Pełczyńskiego i Sajkowskiego, "Archiwum Wybickiego", wydane przez Adama Skałkowskiego, "Archiwum Jana Zamojskiego", opracowane przez Kazimierza Lepszego, "Akta sejmikowe województwa krakowskiego", wydane przez Adama Przybosia, czy też cały tom XVI "Polskiego Słownika Biograficznego".

Oprócz tego, co opublikował, pozostawił w starannie opracowanych maszynopisach wielotomowe "Materiały do dziejów wielkiej własności w Wielkopolsce" - owoc kilkudziesięciu lat żmudnej kwerendy archiwalnej, imponujący szczególnie dlatego, iż jest dziełem jednego człowieka, zastępującego wyspecjalizowany zespół badawczy.

Przez długie lata był Profesor czynnym i bardzo cenionym nauczycielem uniwersyteckim; wykładał na polonistyce historię Polski i historię jej kultury, regularnie prowadził seminaria magisterskie dla studentów polonistyki. Wykłady, dzięki jego wiedzy i talentowi oratorskiemu, łączącemu dyscyplinę naukowego wywodu ze swobodą staropolskiej gawędy, miały zawsze ogromną frekwencję; przez seminaria przeszły ponad dwie setki studentów polonistyki. Profesor, świadom, że nie kształci historyków, pozwalał na bardzo swobodny i różnorodny wybór tematów prac, dbając jedynie o pogłębianie i gruntowanie świadomości i kultury historycznej piszących. W pamięci wszystkich, którzy Go znali,

zapisał się Włodzimierz Dworzaczek jako człowiek niezwykły, nie tylko, czy nawet nie przede wszystkim ze względu na swe naukowe i dydaktyczne umiejętności. Był dobry, zacny, życzliwy i pogodny; mógł być wyrozumiały, gdyż po prostu nie wypadało jego życzliwości wykorzystywać. Od wczesnych lat dotknięty kalectwem nie tracił nigdy pogody ducha i wewnętrznego ładu; nigdy na nic i na nikogo się nie skarżył, choć życie nieraz boleśnie go doświadczało.

wrzesień 1988

Józef Tomasz Pokrzywniak

MARIA GRABOWSKA

11 IX 1922 - 27 IV 1989

W szkicu pt. "Romantyczny gest hrabiego Henryka" Maria Grabowska wspomina o swoich "zdobyczach" edytorskich, do których zalicza "ustalenie (hipotetyczne) jednego słowa w utworze Reja i ustalenie (przywrócenie) jednego przecinka w »Ballady nie« Słowackiego". Można by złapać się na zawarty w tych słowach haczyk autoironii i stwierdzić, iż nie są to osiągnięcia olśniewające, ale autoocena ta przedstawia moim zdaniem nie tyle naukowy, co ludzki wymiar uczonej, którą była Maria Grabowska. Bo w Jej życiu, jak w życiu każdego prawdziwego humanisty, te dwie sfery nigdy nie istniały oddzielnie.

Maria Grabowska należała do generacji, której harmonijny rozwój przerwany został okresem wojny i okupacji. Urodziła się 1 września 1922 r. w Niegłosach powiatu płockiego, w rodzinie inteligenckiej. Małą maturę uzyskała w czerwcu 1939 r. w krakowskim Gimnazjum im. Królowej Wandy, zaś maturę w 1941 r. w tamtejszej Handelsfachschnle. Od listopada 1939 r. zaangażowana